

Pasmanik Ijonizm

Edycja oryginalna z 1916 r.

Dr. D. Pasmanik

S J O N I Z M



Spolszczył J. A.



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-63

Nakładem „BIURA SJONISTYCZNEGO”
w WARSZAWIE.

1 9 1 6.

Cena 15 kop.

<http://rcin.org.pl>

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

THE UNIVERSITY OF CHICAGO



THE UNIVERSITY OF CHICAGO

1918

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

1918

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

Dr. D. Pasmanik

Sjonizm



Spolszczył J. A.



Nakładem „BIURA SJONISTYCZNEGO”

w WARSZAWIE.

1916.

Cena 15 kop.

21015 m



22.399

Sjonizm jest jednym z najoryginalniejszych przejawów ruchu narodowego. Podczas gdy ruch taki u innych narodów wyływa z przeszłości historycznej i kojarzy się z terażniejszością, dążąc tylko do uzgodnienia terażniejszości z dobami minionemi, sjonizm w istocie swej znajduje źródło w zupełnem zaprzeczeniu terażniejszej rzeczywistości, zwanej przez żydów djasporą, t. j. nieobecnością własnego terytorjum i rozproszeniem wśród innych narodów. Sjonizm ma przeto na celu, najsamprzód odbudowanie (odnowienie) tej przeszłości, w której żydowstwo znajdowało się w normalnych warunkach narodu, żyjącego w większym lub mniejszym stopniu zwartą masą na własnem terytorjum. Lecz oryginalność sjonizmu nie ogranicza się tylko do tej wytycznej. Wszystkie inne ruchy narodowe mają za przedmiot kulturalne samookreślenie się i większą lub mniejszą niezależność polityczną; przytem czynnik społeczno-ekonomiczny jest skutkiem bezpośrednim (Niemcy, Włochy), lub też pośrednim (wszystkie narodowości słowiańskie). Tymczasem w sjonizmie element socjalny gra jeżeli nie dominującą, to w każdym bądź razie niemniejszą rolę aniżeli pierwiastek kulturalny. Problem społeczny, jako punkt wyjścia sjonizmu, przedstawia się następująco: żydowstwo stanowi nienormalną pod względem ekonomicznym narodowość, pozbawioną klasy rolniczej i zdrowego proletariatu przemysłowego, ponieważ żydzi wszystkich krajów, nawet tych, w których przyznano im równouprawnienie, zajmują się wyłącznie 3-ma zawodami: rzemiosłami — (do których włącza się i przemysł domowy), handlem i tak zw. zawodami wyzwolonymi. Ekonomiczne uzdrowienie żydów wymaga stworzenia wśród nich normalnego ekonomicznego zróżnicowania:—

klasy rolników, wytwórczego przemysłu, zajęć pośredniczących i inteligencji. A wszystko to wzięte razem, nie stanowi nic innego, jeno gospodarstwo narodowe.

A zatem sjonizm, ze względu na swą treść, różni się od innych ruchów narodowych tym, iż za przedmiot swych dążeń, oprócz kultury narodowej i polityki posiada jeszcze i gospodarstwo narodowe. Mówiąc dokładniej: sjonizm zawiera w sobie wszystkie żywioły innych ruchów narodowych plus czynnik społeczno-terytorjalny.

Oryginalność ta, rzecz prosta, nie jest rzeczą wypadkową, ani wytworzoną przez zewnętrzne przyczyny i polega na tem że: żydzi są jedynym narodem na świecie, nie posiadającym własnego terytorjum. Ten brak u żydów własnego terytorjum stwarza własnie całą oryginalność kwestji narodowej żydostwa. Prawdą jest, iż wielu teoretyków problemu narodowego ze Szpringerem na czele, twierdzi teraz, iż zupełne samookreślenie się narodowe bynajmniej nie jest związane z terytorjum, i dlatego koniecznem jest przyznanie prawa samookreślenia związkowi wszystkich indywiduumów danej narodowości, bez względu na to, gdzie się znajdują (zasada osobista w przeciwstawieniu do terytorjalnej). Zasada polega na tym, iż narodowości są rozsiane, że nie wszyscy Czesi, naprz. żyją zwartą masą na odpowiedniem terytorjum, lecz są rozprzestrzenieni po całej Austrii. Jednakże—żydowscy obrońcy tej teorii zapominają o tem, iż wszystkie narody, aczkolwiek są rozsiane, mają przecież gdzieś jakiegokolwiek bądź terytorjum, które nazywają swoją własnością i do którego są przywiązani. Czesi są rozsiani; lecz istnieje kraina Czechy, gdzie mieszkają oni w zwartej masie i posiadają gospodarstwo narodowe oraz narodową kulturę. Tylko żydzi nie posiadają zupełnie terytorjum. Dlatego też zasada osobistego związku nie może być względem nich zastosowana.

Ażeby żydzi zrównali się z innymi narodowościami, powinni oni też uzyskać terytorjum, na którem zgromadzi się zwarta masa żydostwa i utworzy centrum całego narodu. Otoż to dążenie jest podstawowem hasłem sjonizmu.

W ten sposób staje się zrozumiałem, iż w treści swej sjonizm nie jest tendencją szowinistyczną, lecz tylko tęsknotą żydostwa do normalnego życia narodowego. Sjonizm głosi: żydzi powinni zacząć żyć normalnie, jak żyją wszystkie inne narody.

I.

Sjonizm, jako ruch zorganizowany, istnieje dopiero od niedawna; lecz, jako wyraz świadomości narodowej, posiada za

306] 18 stuleci, t. j. cały okres od czasu utraty przez żydów samodzielności. Historycznym źródłem sjonizmu jest mesjanizm, który ratował żydów w przeciągu wielu wieków od śmierci społecznej. Istotą mesjanizmu — nie jest wiara w cud, lecz w odrodzenie żydów na własnej ziemi — w Palestynie. Ruchy mesjanistyczne przenikają całą historję żydów aż do końca 17-go stulecia, t. j. do niepomyślnego przedsięwzięcia, Sabataja Cewi. Lecz idea przeżyła i tę katastrofę i za howała się w narodzie w takiej mierze, iż nawet świat nieżydowski patrzył nadal na żydów, jako na narodowość, która wcześniej lub później znowu odrodzi się w Palestynie. Przecież Napoleon, będąc w Egipcie zwrócił się z wezwaniem do żydów Afryki i Azji, aby stanęli pod jego sztandarem, i obiecał im wzajemną pomoc w zdobyciu Jerozolimy. Tutaj, oczywiście, ważnem jest tylko stwierdzenie tego faktu, bez względu na stopień jego wartości.¹⁾ Pestel, jeden z przywódców dekabrystów, sądzi iż rozwiązanie problemu żydowskiego dokonać się może tylko na drodze odbudowania niepodległości żydów w Palestynie. (Patrz jego pracę p. t. „Prawda Rosyjska“). Nawet powodzenie emancypacji i odpowiadającej jej, asymilacji nie zdoła zniweczyć tego czynnika w świadomości nieżydów. Ernest Laharanne w roku 1848 zwraca się ku żydom z wezwaniem: „Naprzód, żydzi wszystkich krajów! Stara ojczyzna na was czeka!“

Szwajcarski profesor Pétavel od kilku dziesiątków lat niezmiernie kontynuuje swój sjonistyczny apel.²⁾

Rozumie się, iż chrześcijanie (narody aryjskie) występowali z podobnemi wezwaniem tylko dzięki temu, iż w samem żydostwie nurtowało jasne poczucie własnej narodowości i głębokie przywiązanie do swej przeszłości. I nie było to dążeniem li tylko wybranych jednostek, lecz nieocenionym bogactwem całej masy narodowej, wypowiadającej swe nadzieje odrodzenia w jedynie dostępnych dla masy postaciach: w modlitwach i pieśniach. Lecz już na samym początku 19-go stulecia narodowa świadomość żydów poczyną przybierać kształty bardziej konkretne i to głównie tam, gdzie żydom dzieje się stosunkowo najlepiej: we Francji, Niemczech i Włoszech. W roku 1830 I. Salwador, w 1836 Albert Kohlen, w 1854 roku Luzatti i wreszcie towarzysz broni Marksa — Mozes Hess zupełnie jasno

¹⁾ Z. Heman. Geschichte des jüdischen Volkes seit der Zerstörung Jerusalem. 1908.

²⁾ Pétavel: Israel ressuscité comme nation (Paris 1851).

Tegoż: „peuple de l'avenir (Paris 1861).

La fille de Sion (Paris 1868).

sformułowali podstawowe zasady sjonizmu, sprowadzające się do wywodów następujących: żydowstwo—to narodość, która powinna i może odrodzić się tylko w Palestynie.¹⁾

Szczególniej doniosłe ma znaczenie dzieło Hessa²⁾ w którym autor kategorycznie odrzuca możliwość asymilacji i zawieszenia broni pomiędzy „Rzymem a Jerozolimą”. Rozwiązanie problemu żydowskiego widzi on w odrodzeniu żydowstwa w Palestynie, w uzyskaniu tam praw i założeniu gospodarstwa narodowego, opierającego się na rolnictwie, przemyśle i handlu. Nawet wówczas, kiedy pod przewodnictwem byłego ministra żyda Cremieux’a powstaje w Paryżu Alliance Israélite, idea odrodzenia żydowstwa w Palestynie nie znika w świadomości „asymilowanych” żydów francuskich. Netler, przedstawiciel Alliance Israélite wysłany przez tę instytucję do Palestyny, zakłada tam szkołę rolniczą „Mikwe Israel” mając nadzieję utworzenia drogi do „zdobycia Ziemi Świętej”.

Wierzy on głęboko w powodzenie swej idei „To, co dzisiaj zdaje się być marzeniem, jutro,—stanie się rzeczywistością” pisze on w sprawozdaniu, przedstawionem Aliansowi, który go wysłał do Palestyny. obrońcy tej idei znajdowali się również wśród żydów wschodniej Europy jeszcze przed nastaniem reakcji. Wystarczy wymienić nazwiska pisarzy: Gordona, Ben lehudy i Smolenskina, występujących z prorocत्वami o sjonizmie jeszcze przed okresem przedpogromowym lat osiemdziesiątych zeszłego stulecia, wystarczy to zaznaczyć, ażeby wyzbyć się wszelkiej myśli o sjonizmie, jako o skutku wyłącznie tylko antysemityzmu. Istnienie żydowskiej świadomości, narodowej, jako wyrazu dążenia do samoutrwalenia się oraz do samodzielnego rozwoju, poprzedza antysemityzm, który pretendując do samodzielnego życia w tych lub innych formach stwierdza tylko zjawisko obiektywne: istnienie semityzmu, t. j. żydowstwa.²⁾ Lecz skądinąd nie znaczy to, iż przyczyny zewnętrzne zupełnie nie miały wpływu na rozwój sjonizmu. — W żydowstwie nagromadziła się potencjalna energia, którą zewnętrzny bodziec, prędzej czy później, powinien był przeobrazić w żywą siłę.

Bowiem zapalka rzucona do beczki z prochem, zgoła nie jest przyczyną wywołanego wybuchu, lecz tylko „siłą uwalniającą”; bez niej, siła potęgowa nagromadzona w beczce prochu, długo jeszcze mogła by zachowywać swą równowagę.

Takie jest rzeczywiste skoordynowanie rozwoju sjonizmu z przyczynami zewnętrznymi.

¹⁾ Moses Hess: Rom und Jerusalem (1862 u 1899).

²⁾ Ten pogląd na istotę antysemityzmu żywi między innymi Kautski.

Narodowa świadomość żydostwa, jego ciężenie do niezależności politycznej i do swobodnego kulturalnego rozwoju w Palestynie, niezdolność, do pilnej i całkowitej, asymilacji, wszystko to stanowi rezultat własnej narodowej twórczości, w przeciągu długich wieków palestyńskiego życia aż do epoki rozproszenia. Dzięki nagromadzonym w owej epoce wartościom, żydostwo mogło znieść tyle wieków, pełnych cierpień i prześladowań. Lecz zewnętrzne przyczyny, niewątpliwie przyspieszyły proces przeistaczania się tej potencjalnej historycznej energii, kryjącej się w głębokiej narodowej świadomości żydów, w żywą energję narodowego budownictwa.

Z jednej strony te zewnętrzne przyczyny były powodem ruchu narodowo-odrodzeniowego w 19 ym stuleciu.—Z drugiej—działały tu wzrastające prześladowania żydów nie tylko w Rosji, poczynając od lat osiemdziesiątych, lecz prawie w całej Europie. Pierwsza przyczyna zawiera w sobie dwie fazy: dodatnią i ujemną.

Demokratyzacja ustroju społecznego, wystąpienie szerokiej narodowej masy na arenę świadomej twórczości i walka o handlowe i robocze rynki—powinny były również wysunąć naprzód walkę narodową,—dążenie wszystkich narodowości, nawet i „niehistorycznych“ — według wyrażenia Engelsa — do pełnej niezależności. Przez to samo podcięta została u korzenia idea kosmopolityzmu, stworzona uprzednio przez religijny mistycyzm różnych czasów; wysunięta zaś została idea internacjonalizmu, uznająca prawo każdej narodowości do pełnego samookreślenia się.

Narodowość stała się celem, dla samej siebie, ponieważ konkretne istnienie ludzkości wyraża się wyłącznie w życiu samookreślających się narodowości. Ta nowa, w najwyższym stopniu żywna idea, przenikająca też do dziedziny polityki praktycznej, wywarła wpływ na żydowską inteligencję nie tylko Rosji, lecz głównie w zachodniej Europie, gdzie, w Austrii przedewszystkiem walka narodowa przybrała nadzwyczaj ostrą formę; to co jest dobre dla wszystkich narodów, winno być też dobre i dla żydów—oto dodatnia strona wpływu ruchu narodowego wśród innych narodów. Ujemna strona przejawiała się w następującem: im silniej rozpalala się walka wśród innych narodowości, tem nienormalniejszą stawała się sytuacja żydów. Żyjąc wśród walczących narodowości, zmuszeni byli oni określić swój stosunek do tych ostatnich: „za niemcami lub czechami, za polakami lub ukraińcami, za słowianami lub za włochami“ —oto jak postawiono kwestję. I w końcu, żydzi znaleźli się w przykrem położeniu: między młotem a kowadłem. Każda z walczących narodowości żądała zupełnego od nich poparcia. Zwolna żydzi doprowadzeni

zostali do świadomości, że powinni pozostawać na stronie obrony innych narodowości i bronić siebie. Lecz tutaj z całą wyrazistością ujawniła się nienormalność istnienia narodu żydowskiego: brak własnego historycznego terytorjum. W takim stanie nie znajdowała się żadna inna narodowość. Wychodząc z tego założenia, nawet obrońcy osobistego principium narodowości, odmawiają żydowstwu prawa uznawania się za naród¹⁾ i ta okoliczność winna była doprowadzić do myśli, iż odrodzenie żydowskiej narodowości możebne jest tylko na własnym terytorjum.

Dalszymi powodami zjawienia się sjonizmu były: antysemityzm, wzmagający się w całej Europie i pogromy żydowskie na początku lat osiemdziesiątych zeszłego stulecia. Co się tyczy tych ostatnich, to podziały one, zarówno na myśl teoretyczną, jak i na praktyczną działalność żydowstwa. W pierwszym wypadku ma na myśli żydowską inteligencją, w każdym bądź razie — znaczną jej część — która dotąd wierzyła w asymilację. Wyrazicielem przełomu w środowisku rosyjskiego żydowstwa był Dr. Pinski, który w swojej znakomitej broszurze p. t. „Samowyzwolenie“ wzywa żydów do narodowej samodzielności, uznając iż wykorzenienie antysemityzmu jest rzeczą niemożliwą. Tylko wówczas zniknie judofobia, gdy żydzi przestaną tułać się wśród innych narodów i uzyskają swe własne terytorjum. W broszurze tej znajdujemy wszystkie załączki politycznego sjonizmu, w tej postaci, w jakiej istnieje on obecnie. Rzecz prosta, iż broszura Pinskiera miała tylko wpływ na żydowskie zasymilowane koła, ponieważ szerokie masy żydowskie, nie potrzebowały antysemityzmu, aby uzasadnić swój ideał narodowy. Wyrazicielem tych ostatnich stał się inny pisarz żydowski: Perec Smolenskin, który jeszcze przed pogromami bronił żydowskiego ideału narodowego — nie jako narzędzia dla walki z antysemityzmem, lecz w imię dodatnich żydowskich wartości, w imię boskiej twórczości żydowskiego narodu, jego godności narodowej. Żydowska inteligencja, wzrosła pod wpływem tego pisarza, reagowała na pogromy przez emigrację do Palestyny. W tym czasie rozpoczyna się intensywny ruch palestinofilski.

Wskazaliśmy już uprzednio, że zakładanie żydowskich kolonji w Palestynie było zapoczątkowane w latach 60-tych zeszłego stulecia. Jeszcze przed pogromami żydowskimi w Rosji założona została w Palestynie niedaleko Jaffy szkoła rolnicza „Mikwe-Israël“ oraz kolonja „Petach-Tykwa“ (Drzwi Nadziei) — o dwie

¹⁾ P. Otto Bauer: Die Nationalitätenfrage und die Socialdemokratie. § 20 (Wien, 1907).

godziny jazdy na północ od Jaffy. Lecz niewątpliwie, pogromy nadały tej kolonizacji bardziej czynny charakter. Pierwszymi pionierami byli żydowscy studenci charkowskiego uniwersytetu, którzy założyli wraz z innymi inteligentami w roku 1882 kolonję „Ryszon Lecijon“. W tymże roku żydzi rumuńscy założyli kolonję „Rosz-Pina“ oraz „Zichron—Jakob“. W roku następnym utworzony został pod przewodnictwem dra Pinskiera centralny komitet w celu połączenia całej palestynofilskiej działalności. Z początku miano na widoku powszechną organizację żydów różnych krajów; w tym celu zwołano zjazd w Katowicach (1884 r.), lecz następnie okazało się, iż zachodnio-europejskie żydowstwo zupełnie nie współczuje „chowewe sjonizmowi“ t. j. ruchowi palestynofilskiemu. W kołach sprzyjających pozostał tylko baron Rotszyld, który patrzył na tę sprawę wyłącznie z filantropijnego punktu widzenia. Kolonizacja żydów w Palestynie kosztowała go wiele milionów: przy jego pomocy udało się założyć piętnaście kolonji, lecz szerokiego ruchu społecznego Rotszyld nie stworzył. W ten sposób ruch palestynofilski falował przez dłuższy czas wyłącznie wśród żydów rosyjskich, którym udało się w końcu zorganizować Towarzystwo pomocy żydom rolnikom i rzemieśnikom w Palestynie i Syrii: centralny komitet owego Tow. znajduje się po dzień dzisiejszy w Odessie. Towarzystwo to dało bodźca do utworzenia podobnych organizacji palestynofilskich w Rumunji, Austrii, Niemczech. Założyło ono nowe kolonje (Chedera i Kastynia), urządziło szkoły w Palestynie, w których wykład odbywał się we wskrzeszonym do nowego życia języku hebrajskim — lecz ruchu narodowego nie wywołało. Ewitem i to towarzystwo zwracało się nie do masy, lecz do zamożnych narodowo-usposobionych żydów, wzywając ich na pomoc do swego zamkniętego bractwa. Palestynofilstwo wynikało przedewszystkiem z przesłanek narodowo-kulturalnych, a nie z potrzeb społeczno politycznych; mowa była nie o odrodzeniu narodu, lecz o odrodzeniu ojczyzny, Palestyny i narodowo-kulturalnej twórczości. Rozumie się, że i odrodzenie narodu było pożądanem i drogim, lecz pozostawało ono w krainach mglistych marzeń, a główny teoretyk palestynofilstwa, nadzwyczaj utalentowany Achad-Haam, zapoczątkowawszy i lozoficzno - artystyczną publicystykę w języku staro-hebrajskim, wprost zaznaczył, iż masa żydowska skazana jest na pozostawanie w rozproszeniu i, tylko wybrani powinni stworzyć w Palestynie kulturalne centrum, skąd płynąć będzie jasne światło nowo-żydowskiej twórczości.

Palestynofilstwo pozostawało w ten sposób ruchem naro-

dowo-żydowskiej burżuazji, wyczuwającej raczej swój związek z wielką przeszłością żydowstwa, aniżeli z jego smutną terażniejszością. Żydowska masa szukała i znalazła drugie wyjście: uciekła się do wyprobowanego przez żydówśrodką—dom sowej emigracji, i w pierwszym rzędzie do Poł. Amerykańskich Stanów Zjednoczonych. Od 1881 r. aż do 1910 r. wyemigrowało z Rosji około 1.900.000 żydów, z których 1.500.000 znalazło schronienie wyłącznie w Stanach Zjednoczonych Amer. Północnej, 180.000 w Anglii, 50.000 we Francji i 30.000 w Palestynie i t. d. Musimy zaznaczyć nawiasem, że emigracja z Galicji, gdzie żydzi korzystają z bezwzględного równouprawnienia, była przez ten czas nie mniejsza aniżeli z Rosji. W przeciągu 1881—1910 r. z Austro-Węgier (t. j. prawie wyłącznie z Galicji) wyemigrowało 350.000 żydów. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że w Rosji jest 5 milionów żydów, a w Galicji jest ich tylko przeszło 800.000 okaże się tedy, iż procent żydowskiej emigracji z Galicji większy jest aniżeli z Rosji.¹⁾

Takiej masowej emigracji nie mogły wywołać wyłącznie pogromy i zewnętrzne prześladowania — jasną jest rzeczą, iż tutaj działały głębsze przyczyny socjalnego charakteru: rzeczywiście przy bardziej istotnej analizie, wyświeśla się, iż niezależnie od przyczyn zewnętrznych, ekonomiczne położenie żydów nie tylko w Rosji lecz we wszystkich krainach, włączając tutaj i Poł. Amerykę, z czysto historycznych przyczyn, skazuje ich na wyrugowanie. Żydzi wypierani się z dziedziny rzemiosła, dzięki rozwinięciu się przemysłu fabrycznego, do którego przenikają oni w bardzo nikłej ilości i w charakterze przedsiębiorców oraz jako najemni robotnicy, wypierani są też z dziedziny handlu, dzięki rozwojowi komunikacji dróg żelaznych i koncentracji stosunków pomiędzy wytwórcą a konsumentem. Niebacząc na wszystkie usiłowania ze strony żydów nie udało im się przedostać ani do rosyjskiego ani też do amerykańskiego przemysłu. Żydzi są pozabawieni powszechnie klasy rolniczej — tej podwaliny wszelkiego normalnego gospodarstwa; ci którzy się ratowali emigracją do Ameryki, ocknęli się w tej samej sytuacji i urządzili się oni tam w charakterze rękodzielniczego proletariatu, przeważnie w przemyśle ogólnym, lecz nie w charakterze rolników lub proletariatu wielko kapitalistycznego.

W ten sposób życie wysunęło społeczną stronę żydowskie-

¹⁾ P. Zbiór, materiałów o ekonomicznem położeniu żydów w Rosji II T. S. P. 1904. D Pasmańnik Ekonomiczne położenie żydów w Rosji 1905. J. Leszczyński Żydowski robotnik w Rosji

go problemu w formie określonego postulatu: konieczności stworzenia narodowo-żydowskiego gospodarstwa. Ostatnia okoliczność doprowadziła do wniosku o konieczności przeobrażenia żydowskiej emigracji w narodową kolonizację. Oto podstawa, aczkolwiek nie wyczerpująca istoty politycznego sjonizmu, lecz mająca na widoku interesy szerokiej masy: za drugą podstawę posłużyło rozbicie się ideału asymilatorskiego, wśród zachodnio-europejskiego żydostwa.

Kiedy Mozes Hess wystąpił ze swoją książką o odrodzeniu żydowskiego państwa,—nikt nie przypisywał jej poważnego znaczenia, ponieważ żydostwo Zach. Europy szczerze wówczas wierzyło w możliwość asymilacji pełnej lub kompromisowej, (t. j. z zachowaniem jedynie religji). Dowcipny krytyk zupełnie słusznie zauważył z powodu tej książki: Jest to nowa idea, która przychodzi z swemi teorjami zbyt późno, ponieważ podstawowa jej myśl jest jednocześnie przestarzała i młoda—w swych przedłożeniach praktycznych.

Potrzeba było fali antysemitki lat siedemdziesiątych, osiemdziesiątych, a z wlaszcza dziewięćdziesiątych w Niemczech, Austrii i po większej części we Francji — tym klasycznym kraju równości i braterstwa, ażeby żydzi nie tylko zrozumieli, lecz i poczuli zarówno niemożliwość asymilacji, jak i całą nie-normalność swego dotychczasowego stanu. Coraz częściej poczęli się zjawiać tacy żydzi, dla których asymilacja stawała się ciężarem, gdyż zabijała, lub przynajmniej, łamała żydowską indywidualność. Obudziła się tęsknota za własną—narodową—twórczością, pod wpływem której osobistość żydowska mogła by swobodnie się rozwijać.

Wyrazicielem tego przełomu w świadomości Zach. Europejskiego żydostwa był Teodor Herzl, twórca i organizator współczesnego politycznego sjonizmu. W roku 1895 napisał on swą znakomitą broszurę p.t. „Państwo Żydowskie“. Od dnia zjawienia się tej książki rozpoczyna się nowa era w rozwoju sjonizmu, a według naszego osobistego mniemania — i w historii narodu żydowskiego.

II.

„Sprawy żydowskiej nie uważam, za społeczną, ani za religijną chociaż niekiedy nabiera ona takiego zabarwienia. Jest to—kwestja narodowa, i aby ją rozstrzygnąć, powinniśmy uczynić ją sprawą polityki wszechświatowej, która też zostanie rozstrzygnięta przez radę kulturalnych narodów. Jesteśmy narodem, zjednoczonym narodem“ Aby zrozumieć tę zasadniczą myśl

Herzla, należy uświadomić sobie, jak pojmował określenie: „Kwestja społeczna“. Chciał on przez to powiedzieć, że sprawa żydowska, nie jest tylko kwestją żydowskich nędzarzy, jak sądzili różni filantropowie żydowscy. I bogacze żydowscy, w jednakowym stopniu znajdują się w nienormalnych warunkach; antysemityzm w postaci zewnętrznej, przedewszystkiem skierowany jest przeciw nim. Sprawa żydowska obchodzi wszystkich żydów — bez różnicy stanu ekonomicznego i religijnych wierzeń; dotyczy ona całego narodu żydowskiego, albowiem: „stanowimy jeden naród“. Ze względu na to, sjonizm apeluje nie tylko do tej albo innej klasy żydostwa, lecz do całego narodu: do bogatych i biednych, głęboko religijnych i wolnomyślnych, do konserwatystów i skrajnie lewicowych i nawet... do już zasymilowanych żydów. Gdy masa żydowska znajdzie się w Palestynie, żydzi pozostali w dawnych miejscach posiadą zupełny spokój duchowy; nie będzie już ich drażnił widok cierpień żydowskich, ani krzyk antysemitów, którzy utracą grunt pod nogami, ze względu na znacznie zmalenie zniechędzone „obcokrajowców“.)

A więc sprawa żydowska — to kwestja narodowa, której rozstrzygnięcie obchodzi wszystkich żydów, wszystkie narody kulturalne, cierpiące z powodu antysemityzmu. Z tego ogólnego poglądu na istotę sprawy żydowskiej wypływają też wszystkie środki praktyczne na osiągnięcie obranego celu: z jednej strony — organizacja całego narodu żydowskiego, zjednoczenie wszystkich jego zróżnicowanych części, wzmocnienie woli narodowej; z drugiej — układy dyplomatyczne z żydami narodów kulturalnych i Turcji.

I o ile to zależało od działalności jednego człowieka, obydwa te zadania wypełnione zostały znakomicie przez Herzla. Dnia 9 sierpnia 1897 roku otwarty został pierwszy kongres sjonistyczny w Bazylei: stanowił on, mikrokosmos narodowości żydowskiej, uczestniczyli w nich żydzi z różnych krajów i sfer, ortodoksyjni i wolnomyślni, gdyż sjonizm, według trafnego określenia Herzla jest powrotem do żydostwa, jeszcze przed powrotem do kraju żydowskiego. Od tego czasu minęło 14 lat; przez ten czas odbyło się 11 kongresów: siedem w Bazylei, jeden w Londynie, jeden w Haadze, jeden — w Hamburgu i ostatni w Wiedniu. W ciągu tego okresu żydostwo w ogóle, a sjonizm w szczególności przeżyły szereg ciężkich przesilen: żydostwo — przecierpiało wypadki Kiszyniowskie, dni październikowe i niebawem dotąd prześladowania w Rumunji; sjonizm — przesilenie ugandzkie,

1) Dr. Teodor Herzl: „Der Judenstaat“ VI Auflage, str. 9.

zjawienie się terytorjalizmu, o czym pomówimy potem i — śmierć wodza ruchu sjonistycznego Herzla (w r. 1904). Niebacząc na to organizacja sjonistyczna, stworzona przez Herzla istnieje i stanowi obecnie najbardziej zwartą organizację wśród wszechświatowego żydostwa. Raz jeszcze powtarzamy: o ile to zależało od energii jednego człowieka, Herzl znakomicie spełnił swoje pierwsze zadanie — stworzył organizację żydostwa. Za jego bodźcem w przeróżnych krajach powstały organizacje, ogarniające różne warstwy ludności żydowskiej. Czy powiodło mu się drugie zadanie, — czy doprowadziły jego rokowania dyplomatyczne z rządami do realnych wyników? Zanim odpowiemy na to pytanie, musimy zatrzymać się nad programem sjonizmu, opracowanym w ciągu całego szeregu kongresów.

Już na pierwszym kongresie ustanowiono dwa zasadnicze czynniki w życiu żydowskim, prowadzące w logicznej konsekwencji do sjonizmu: narodowo-kulturalny — i socjalno-ekonomiczny. Zaspokojenie kultralnych potrzeb, ugruntowanych na jedności języka, na twórczości narodowej, nieuwarunkowanej żadnymi względami zewnętrznymi, na zupełnym otwarciu duszy narodowej i zupełnej wolności duchowego rozwoju — zarówno jak i spełnienie wymagań ekonomicznych, opartych na normalnym zróżnicowaniu w narodzie czynności gospodarczych, odrodzenie w nim klasy rolniczej i trwałego związku człowieka z ziemią — wymaga koncentracji żydostwa na jednym terytorjum; ze względu zaś na przyczyny historyczne, terytorjum konkretyzowało się w Palestynie. Program sjonizmu, przyjęty na pierwszym kongresie, w niezmiennym dotąd sformułowaniu głosi, co następuje: „sjonizm dąży do stworzenia dla narodu żydowskiego prawnie zabezpieczonego schroniska w Palestynie“ dla ociągnięcia tego celu kongres na na względnie następujące środki: 1) Celowe popieranie zaludniania Palestyny, przez żydowskich rolników i rzemieślników. 2) Organizacja całego narodu żydowskiego za pomocą odpowiednich miejscowych i ogólnych związków — odpowiednio do praw, panujących w różnych krajach. 3) Wzmocnienie żydowskiego uczucia narodowego i samouświadczenia. 4) Kroki przygotowawcze w celu uzyskania zgody mocarstw na urzeczywistnienie celów sjonizmu.

Jeśli wniknąć w ten program, wówczas wyjaśniają się charakterystyczne rysy politycznego sjonizmu w odroźnieniu od poprzedzającego go palestinofilstwa. Jeśli z jednej strony uznawano za konieczne prowadzić dalej pracę palestyńską, sprzyjąc zaludnieniu Palestyny przez żydowskich rolników i rzemieślników oraz spotęgować uczucie narodowe i samouświadczenie, to skądinąd — sjonizm polityczny wysuwał

za plan pierwszy organizację wszechświatowego żydostwa i dyplomatyczne pertraktacje z żydami przeróżnych krajów. W rzeczywistości, organizacja sjonistyczna, przez cały okres, aż do śmierci Herzla ześrodkowywała wszelką pracę na tych ostatnich zadaniach, przerywawszy jakąkolwiek kolonizacyjną działalność w Palestynie. Motywy Herzla były następujące: gdy żydowstwo stworzy organizację, mogącą zapewnić wykonanie wziętych na siebie obowiązków; kiedy organizacja sjonistyczna istotnie będzie miała prawo zabierania głosu w imieniu całego narodu, lub, przynajmniej, jego większości—wtedy rządy, zainteresowane w likwidacji kwestji żydowskiej, przyjdą żydowstwu z pomocą i pomogą mu stworzyć prawnie zabezpieczone schronisko w Palestynie, tembardziej, że odrodzenie Palestyny znaczyłoby, ednocześnie, stworzenie nowego ośrodka kulturalnego, nadzwyczaj pożytecznego dla cywilizowanego świata. Ale w takim razie, cała drobna kolonizacja, nie zaspakajając bezpośrednich potrzeb szerokiej masy, traci wszelkie znaczenie. Obliczenie Herzla było błędne pod dwoma względami. Popierwsze, żydowstwo w ciągu wieków oduczyło się działać czynnie, skupiwszy całą swą energję na biernym oporze przeciw śmierci społecznej. Powinno było znowu nauczyć się samopomocy i ujawniania swej narodowej godności.

I dzięki temu, nie bacząc na organizatorski geniusz Herzla, organizacja sjonistyczna rozrastała się, stosunkowo, powoli: od pierwszego do szóstego kongresu, t. j. w ciągu 7 lat, liczba „szekelów” (członkowska opłata, ustanowiona przez organizację sjonistyczną) podniosła się z 78000 do 221-566.

Dla partji jest to wynik wspaniały, ale w porównaniu z dziesięciomiljonową ludnością żydowską—stanowi to nikłą cyfrę, ściśle—dziesiątą część tej liczby, która pozwoliłaby działać w imieniu żydowskiego narodu. Wprawdzie, równej pod względem ilościowym, organizacji—nie ma w żydowstwie. Ale sjonizm obrat sobie za cel olbrzymie zadanie odrodzenia całego narodu. Drugi błąd polega na przecenieniu zainteresowania się rządów likwidacją kwestji żydowskiej. Antysemityzm jest raną, ale z jej powodu cierpi jeno naród żydowski—zaś najmniej—rządy. Przy obostrzeniu międzynarodowych stosunków nie łatwa to rzecz przeobrazić sprawę żydowską w przedmiot dyplomatycznych rokowań, szczególnie dopóty, dopóki żydzi nie stanowią żadnej realnej siły w Palestynie.

Oto dlaczego rokowania dyplomatyczne Herzla z europejskimi rządami posiadały jeno moralne znaczenie i nie mogły dać żadnych namacalnych wyników. Moralne zaś znaczenie, było rzeczywiście, olbrzymie; rządy poraz pierwszy usłyszały

głos zjednoczonego żydostwa, dążącego do odrodzenia; poraż pierwszy rozdarła się gęsta tkanina kłamstwa, samookłamywania się i poniżenia, utkana przez asymilację, zapewniającą świat, że naród żydowski zginął. Poraż pierwszy kwestja żydowska postanowiona została na gruncie polityki realnej. Ale stąd do urzeczywistnienia sjonizmu droga jeszcze daleka. Herzl bardzo szybko uświadomił sobie swój błąd. Na trzecim kongresie (1899), wygłasza on nowe hasło: „Najbliższem zadaniem polityki sjonistycznej powinno być uzyskanie u rządu tureckiego charteru dla Palestyny“ na podstawie zasady *de ut des*. Jest to pierwszy krok na drodze do ziszczania polityki sjonistycznej. Charter! — wyraz ten stał się hasłem politycznego sjonizmu, przezczem bardzo często wkładywano weń rozmaitą treść.

Praktycznie znaczyło to: Turcja, zainteresowana w przeobrażeniu swoich pustyń w zaludnione miejsca, władając ziemiami, mogącymi pomieścić oprócz rdzennej ludności, do 80 milionów ludzi—nie może nic mieć przeciw kolonizacji drobnej części jej obszernego Państwa przez żydów.

Zorganizowane żydostwo przedłoży Turcji pewne korzyści wzamian za pozwolenie na organizację autonomicznego żydowskiego siedliska w Palestynie.

W ten sposób, polityka sjonistyczna wzięła na siebie konkretne zadanie: za pomocą rokowań z Turcją, uzyskać od niej charter na Palestynę, zaś przez zwrócenie się do rządów europejskich — zabezpieczyć się ich poparciem, lub przynajmniej, sprzyjającą neutralnością.

I w istocie, rządy faktycznie, prawie obojętne względem sjonistycznego rozstrzygnięcia kwestji żydowskiej, są mocno zainteresowane przyszłością Turcji wogóle i rozmaitych części tego Państwa — w szczególności. Przytem, co jest bardzo charakterystyczne, rządy uważając sjonizm za przedmiot polityki realnej, z którym tak lub inaczej, liczyć się trzeba, nieraz przy sposobności, zgoła wyraźnie dawały odczuć swój stosunek do sjonizmu. I trzeba przyznać, że w tym sensie, Herzl osiągnął bardzo dużo... Stworzył dla żydostwa trybunę wszechświatową, z której rozlega się głos narodu, dążącego do odrodzenia—stworzył perjodyczne kongresy i organizację rozgałęzioną na wszystkie strony świata.

Lecz to nie wszystko. Usiłował również stworzyć narzędzia dla urzeczywistnienia sjonizmu: „Żydowski bank kolonialny“ i „Fundusz narodowy“.

Już na drugim kongresie postanowiono założyć Żydowski Bank Kolonialny, służący nie dla dywidendy, lecz stanowiący finansowe narzędzie działalności sjonistycznej: zasadni-

czym celem banku jest:— „sprzyjać stworzeniu dla narodu żydowskiego, prawnie zabezpieczonego schroniska w Palestynie” Żydowski Bank Kolonialny według idei swojej, wyobraża tę osobę prawną, z którą Turcja mogłaby prowadzić rokowania, albowiem wszechświatowe żydowstwo nie posiada innej publicznie-prawnej instytucji, mogącej zagwarantować spełnienie wziętych na siebie obowiązków. Otwarto ten bank 20 marca 1899 roku w Londynie, przyczem nominalny kapitał określono na sumę 2 milionów funtów szterlingów (w przybliżeniu 20 000,000 rubli) :ozłożonych na tyleż akcji, każda po funcie szterlingu. Ale żydowstwo, o którego bogactwach trąbi cały świat i na którego czele stoją bogate, filantropijne towarzystwa, założone przez barona Hirsza i rozporządzające kapitałem 200 milionów franków, dotąd nie zebrało tej sumy. Działalność banku rozpoczęła się w 1902 roku i to tylko dzięki prawu angielskiemu, pozwalającemu na otwarcie banku, z chwilą, gdy wykupiona została $\frac{1}{8}$ część jego akcji. Według ostatniego bilansu (3 grudnia 1911 r.) opłacono 258.574 akcji: czyli że żydowski bank kolonialny rozporządza czystym kapitałem, wynoszącym 6.465.000 franków (blisko $2\frac{1}{2}$ miliona rubli). Przytem jednak należy zaznaczyć, że kapitał banku reprezentowany jest przez 150000 akcjonariuszów, co w wystarczającym stopniu charakteryzuje społeczny stan tych ostatnich: stanowią oni mianowicie drobną burżuazję żydowską. Lecz do charteru, przy takim nieznacznym kapitale, daleko jeszcze i tutaj Herzl zetnął się, oko w oko, z obojętnością najzamożniejszych warstw żydowstwa. Osiągnąć, postawiony przezeń przed całym żydowstwem cel, za pomocą takich słabych środków, okazało się dla Herzla niemożliwym.

W politycznym sjonizmie dojrzało pierwsze przesilenie, które wywołało całych szereg skutków. Popierwsze powstała wątpliwość w możność szybkiego ziszczenia zadań sjonizmu. Poraz pierwszy też uświadomiono sobie, że sjonizm jest historycznym procesem, poczynającym się od wychowania narodu żydowskiego, w sensie rozbudzenia w nim nie narodowego uczucia, które nigdy nie zanikało w masie, lecz narodowej energii i samodzielności. Przesilenie wyraziło się w utworzeniu frakcji demokratycznej, która, utraciwszy wiarę w szybkie powodzenie dyplomacji sjonistycznej, proponowała zwrócić szczególną uwagę na 3 punkt programu Bazylejskiego, żądający „spotęgowania żydowskiego uczucia narodowego i samouświadomienia”. Rozpoczęła się era sjonistycznej misji kulturalnej: zakładano biblioteki, szkoły dla rozpowszechnienia języka hebrajskiego i nauk żydowskich; toczono natężoną walkę przeciw inercyjnej ortodoksji i w imię demokratyzacji instytucji

sjonistycznych; w szczególności zaś, wzmogła się agitacja przeciw asymilacji we wszystkich jej postaciach. Na piątym kongresie (w grudniu 1901 roku) frakcja demokratyczna zajmowała wybitne stanowisko, mimo to, skazana była na przedwczesną śmierć, gdyż budziła energję narodową w postaci ideologicznej, pozbawionej wszelkie rzeczywistej treści.—Frakcja demokratyczna nie pojęła, że sjonizm-to oryginalny, narodowy ruch, oryginalny przez swoją treść społeczną i dlatego też powinien dążyć do rozniecenia energii żydowskiej w dziedzinie twórczości socjalnej. Rozumiał to głęboko Herzl i na piątym kongresie stworzył drugie narzędzie sjonizmu— fundusz narodowy, według idei prof. Szapiro. Fundusz narodowy utworzy się z dobrowolnych ofiar: celem jego - kupno w Palestynie ziemi, która powinna pozostać wieczystą własnością całego żydowskiego narodu, a nie poszczególnych osób; ziemia nie może być sprzedawana, lecz tylko oddawana w dzierżawę rolnikom żydowskim. Ale ponieważ zakup ziemi przed otrzymaniem prawnych gwarancji, wydawał się ryzykownym, więc kongres postanowił: nabywanie ziemi za środki funduszu narodowego rozpocząć się może wtedy dopiero, kiedy fundusz wynosić będzie conajmniej 5 milionów franków. I tutaj—znów jednak, energja żydowska okazała się dość słabą: przez 10 lat zebrano wszystkiego 3.000.000 franków.

W ten sposób, stało się jasnym, iż sjonizm nie może liczyć na blizkie urzeczywistnienie. Przesilenie przybrałoby już wyraźny i określony kształt, gdyby w w tym czasie nie zdarzyło się, coś strasznego, coś, co przerwało konsekwentnie—normalny rozwój sjonizmu. Mamy na myśli wypadki Kiszyniowskie.

III.

„Kiszyniów“ zadziwił świat cały. Był to anachronizm, ale groźny anachronizm. Zająkło żydowstwo rosyjskie. Na całym świecie jęk ten rozległ się echem i odbił się o wszystkie serca żydowskie. Wszyscy byli głęboko wzruszeni; jedni proponowali pomoc pieniężną, a ci, w których żyło poczucie godności ludzkiej, zabrali się do pracy. Ale walka słabego narodu mogła się skończyć tylko porażką. Ażeby pokonać złowrogie przeżytki, konieczna była twórczość społeczna; tylko ona mogła wrócić narodowi żywe źródło jego siły. Ale żydowstwo nie rozwinęło jeszcze swych twórczych sił i nie było jeszcze zdolne do zdobycia się na czyn samodzielne heroizmu. Organizacja sjonistyczna potężna w porównaniu z przeszłością była tymczasem bezsilna wobec ogromu zadania. Zebrane przez nią środki—arówno materjalne jak i duchowe — wprost zdumiewające w

porównaniu z nieuczynnością dawnego żydowstwa—były jednak błahe ze względu na rozmiary i pilność sprawy; w każdym bądź razie nie mogły one imponować rządowi tureckiemu.

Herzl w dłoniach swych, posiadał zbyt mało realnych środków, które mogłyby podług woli rozporządzać. A tymczasem zdarzył się Kiszyniów z masową emigracją, która wnet po nim nastąpiła. W tym samym czasie Anglja i Ameryka Północna pogorszyły jeszcze stan: specjalnem prawem ograniczyły napływ imigrantów.

Wówczas Herzl zdecydował się na krok ryzykowny. Przyjął propozycję rządu angielskiego, propozycję zaludnienia Ugandy (w Afryce Wschodniej). I to właśnie stanowiło główny przedmiot obrad szóstego kongresu (1903). Dla Herzla projekt ugandzki nie był odchyleniem od sjonizmu, jeno tymczasową odpowiedzią na wymagania męczeńskiego, żydowskiego życia. „Uganda—nie jest Sjonem i nie będzie nim nigdy, oświadczył, a Maks Nordau ochrzcił Ugandę dowcipnym, ale nieco wulgarnym epitetem—, nocnego schroniska“ (Nachtasył). Herzl widział zaś w Ugandzie tylko środek na przyspieszenie chwili urzeczywistnienia sjonizmu.

„Uganda“ powinna była, z punktu widzenia jej stronników, spotęgować energję żydowską i samodzielność i stać się schroniskiem natychmiastowem, dla tych żydów, którzy dłużej czekać nie mogli—zarówno jak szkołą społecznego wychowania żydowstwa. 6 kongres, większością 295 głosów przeciw 178, postanowił przyjąć tę propozycję i posłać wyprawę dla zbadania kraju. Należy tutaj zaznaczyć, iż na nowym kongresie nie powstała nawet myśl wyzeczenia się Palestyny i zastąpienia jej przez inne terytorjum. I nie bacząc na to, olbrzymia mniejszość 178 głosów kategorycznie protestowała przeciw projektowi ugandzkiemu.

Jest rzeczą niezmiernie ważną zaznaczyć tu motywy obydwu obozów, gdyż analiza rzuca jaskrawe światło na skład organizacji sjonistycznej w owej epoce. 178 członków mniejszości reprezentowało ten prąd w sjonizmie, który przede wszystkim uwarunkowany jest narodowo-kulturalnymi motywami, podporządkowując im społeczne potrzeby. Mniejszość ta reprezentowała wewnętrzny judaizm, nierozdzielnie związany z historyczną ojczyzną kultury żydowskiej — z Palestyną. Mowa tu nie o wypełnieniu tymczasowych zadań, jeno o odrodzeniu twórczości żydowskiej, której korzenie tkwią w dalekiej przeszłości.

Zgoła co innego reprezentowała większość. Nie tworzyła ona jednorodnej masy, lecz zawierała w sobie trzy grupy.

Pierwsza składała się z heretików, ludzi ślepo idących za wodzem i nie zajmujących się żadnymi specjalnymi sprawami. większość z nich potem przyłączyła się do palestyńczyków. Druga—składała się—z filantropów, dążących do jaknajprędzszego pośpieszenia z pomocą „mniejszeniu bractwu w owej smutnej i ponurej chwili“, przy zupełnej niepamięci o wieczystych ideałach żydowskich. W końcu, trzecia grupa reprezentowała prąd, wychodzący przy uzasadnieniu swego ideału sjonistycznego ze społeczno—ekonomicznych motywów: sjonizm—to odrodzenie autonomicznie—narodowego gospodarstwa, bez względu na to, gdzie nastąpi. W ten sposób projekt ugandzki stał się kamieniem próbnym dla wyjaśnienia istoty sjonizmu. Przy tem jednak powstało pewne nieporozumienie, w istocie bardzo wielkie, ale wyjaśnione dopiero później. Przewlekły charakter sjonistycznego rozstrzygnięcia sprawy uznany został za konieczność ze względu na uciążliwe przeszkody spotykane na drodze do tego celu. Rozstrzygnięcie kwestji żydowskiej odsuwa się tedy w ciemną przyszłość, podczas, gdy urzeczywistnienie projektu ugandzkiego—to w każdym bądź razie sprawą najbliższej przyszłości, jeśli nawet nie najbliższych lat. W ten sposób, opierając się na wywodach logicznych, palestyńczycy musieli przyznać, iż nie są w stanie dać odpowiedzi na bieżące wymogi życia; ugandziści zaś—musieli skonstatować—iż celem ich jest terytorjalizm, czyli uzyskanie autonomicznego terytorjum w celu natychmiastowej kolonizacji mas żydowskich. Ponieważ zaś proletarijat żydowski był najbardziej zainteresowany kwestją emigracyjną, zrozumiałem więc jest że stanowił on główny kontyngent organizacji terytorjalistycznej.

Rozstrzygnięcie tego gorącego sporu przedstawiono siódmemu kongresowi w Bazylei, w 1905 roku. Herzlowi nie było sądzonem doczekać tego; umarł 3 lipca 1904 roku. Bez wątpienia, brak tej genialnej osobistości, łączącej w sobie wszystkie najlepsze cechy żydowstwa i stanowiącej zawsze czynnik godzący w zaciętych kłótniach przeciwników — bardziej jeszcze zaostriżył walkę obu obozów. Zakończyła się ona na korzyść sjonizmu.

Terytorjaliści opuścili kongres i utworzyli własną organizację terytorjalistyczną. Pominąwszy kwestję Ugandy, wysunęli oni zasadę natychmiastowej pomocy żydowstwu, przez zaludnienie autonomicznego terytorjum, bez względu na to, gdzie się ono znajduje.

Ale wszystkie poszukiwania terytorjum nie doprowadziły do żadnych wyników¹⁾. I kierując się swą zasadą natychmiast-

¹⁾ Ostatnia komisja, którą zbadała Cyrenajkę (w Ameryce północnej) powróciła niedawno z niepomyślną odpowiedzią, gdyż kraina okazuje się zupełnie niezdatną do kolonizacji.

towej pomocy żydowstwu, terytorjalistom nie innego nie pozostało, jak wziąć się do „uregulowania emigracji”: innemi słowami, nie mając możliwości zająć się państwowo-kolonizacyjną działalnością, musieli udać się wydeptaną ścieżką filantropijno-emigracyjnej praktyki. Wkrótce też przystąpiono do wysłania emigrantów żydowskich do Galwestonu (Amer. Półn.).

Nie będziemy tutaj oceniali powodzenia tej działalności, ale jedno jest niewątpliwe, iż wychodząc z zasady natychmiastowej pomocy żydom—terytorjalizm musiał dojść do zaprzeczenia swym uzasadnieniom i zamiast koncentracji żydów na jednym autonomicznym terytorjum, w istocie sprzyja on rozproszeniu żydowstwa po różnych krajach.

I jedno się tylko wyjaśnia: terytorjalizm, mający na względzie państwowo-kolonizacyjną działalność, bynajmniej nie zbliża się szybciej ku rozstrzygnięciu problemu żydowskiego, niż sjonizm, gdyż nawet przy obecności terytorjum kolonizacja nie odbywa się odrazu, lecz wzrasta stopniowo. Zrozumiała to większość 7-go kongresu, przyjąwszy po długiej walce, następującą rezolucję: „Organizacja sjonistyczna trzyma się niewzruszenie podstawowej zasady programu Bazylejskiego, która ma na widoku: „stworzenie prawnie zabezpieczonego schroniska dla żydowskiego narodu w Palestynie“ i odrzuca—jako środek i jako cel—wszelką działalność kolonizacyjną poza Palestyną i jej najbliższymi, sąsiednimi okolicami.“ Na tem skończyło się przesilenie, ale na pierwszym planie czekała olbrzymia praca reorganizacji działalności sjonistycznej.

Logicznem następstwem tego przesilenia było przekształcenie utopijnego sjonizmu na ewolucyjny.

Sjonizm—to narodowy ruch żydowski uwarunkowany jednocześnie przez przyczyny narodowo-kulturalne i socjalno-ekonomiczne; jego urzeczywistnienie jest sprawą odradzającego się żydowstwa, stopniowo gromadzącego swą energię w krainie ideału — w Palestynie; jest więc też wynikiem historycznego procesu. Zgodnie z tem, 7-my kongres przyjął następujące rezolucje:

„7-my kongres sjonistyczny, postanawia, że równolegle z działalnością polityczno-dyplomatyczną, w charakterze jej realnego ugruntowania i spotęgowania, zgodnie z punktem pierwszego programu Bazylejskiego powinien odbywać się systematyczny rozwój naszych stanowisk w Palestynie, za pomocą:

- 1) wszechstronnego zbadania kraju;

2) sprzyjania rozwojowi rolnictwa, przemysłu i t. d.

3) kulturalnej i ekonomicznej organizacji żydostwa palestyńskiego, za pomocą przyciągania nowych sił intelektualnych;

4) wprowadzenia, koniecznych dla rozwoju Palestyny, reform w dziedzinie administracji i prawa.

Kongres, odrzuca jednak, wszelką niesystematyczną, nieobmyśloną i filantropijną drobną kolonizację, która nie odpowiadałaby rozmiarom 1-go punktu programu Bazylejskiego“:

Dopiero, po przyjęciu tych rezolucji, program bazylejski całkowicie przeszedł do praktyki sjonistycznej. Wówczas dopiero stworzono grunt realny dla wychowania i nagromadzenia narodowo-żydowskiej energii i przekonano się, iż żadna kolonizacja nie odbywa się odrazu. I gdyby w owym czasie żydzi otrzymali charter na całą Palestynę, okazałoby się, że ani kraj nie jest przygotowany dla narodu, ani naród dla kraju. Jenó w procesie urzeczywistniania się sjonizmu, chociażby w małych rozmiarach, urosnie energia żydowska, ufnóść we własne siły i stworzy się grunt realny dla rokowań z rządami i narodami.

Dotąd, dopóki sjonisci nie ujawnili swej działalności w dziedzinie twórczości dodatniej, dążenia ich mogą się, z zewnątrz, wydawać fantastycznymi. Taki bywa los pionierów wszystkich ruchów narodowych i społecznych, ale nagromadzenie dodatnich wyników ich działalności zapewnia im zaufanie. Zrozumieli to sjonisci, i od czasu 7 kongresu, znacznie pilniej zajmują się realną pracą w Palestynie, niż dyplomacją. Lecz zanim przejdziemy do charakterystyki tej ostatniej, należy wskazać, choćby w krótkich słowach, na ewolucję sjonizmu w Austrii i Rosji, wywołaną przez zdarzenia czasów ostatnich.

Urzeczywistnienie sjonizmu — to sprawa długich lat, a kwestją obecną jest: jak reagować na pilne zadania i potrzeby życia żydowskiego.

Niekórzy sjonisci zupełnie to ignorują, twierdząc, iż tutaj, na miejscu, nie można uczynić nic pozytywnego. Organizacja sjonistyczna, jako taka, nie może się wtrącać do działalności politycznej różnych krajów i układać ogólnie obowiązujące dyrektywy dla organizmów politycznych, zawierających w sobie rozproszone żydostwo. Życie angielskiego żyda, z punktu widzenia obywatelskich, politycznych praw, tak jaskrawo różni się od bytu żyda rosyjskiego, iż nie może być nawet mowy o jakiegokolwiek bądź prawach ogólnych. Niektórzy sjonisci nawet w Austrii i Rosji upierają się przy zupełnem niemieszaniu się do polityki wewnętrznej kraju. Kierują się przytem następującymi względami: 1) organizacja sjonistyczna każdego kraiu ogarnia tyle różnorodnych pierwiastków w dziedzinie spo-

łecznej i kulturalnej, iż nie może być mowy o zgodnem wystąpieniu w życiu politycznem. Każdy sjonista, jako osobistość może na własną odpowiedzialność i ryzyko, czynić co mu się podoba, ale organizacja, jako całość, powinna pozostać neutralną; 2) wyniki działalności politycznej są w istocie nikie, dlatego iż, w najlepszym razie, może ona dać jeno papierowe prawa, ale nie jest w stanie rozstrzygnąć ani kulturalnego, ani społecznego problemu żydostwa; 3) sjonisci nie powinni rozpraszać swojej energii, lecz przeciwnie, skupić ją na realnej pracy w Palestynie.

Danym tym inni sjonisci przeciwstawiają takie względy: 1) Niebacząc na różnice społecznego stanu sjonistów danego kraju, wszystkich ich łączy wspólny cel — obywatelskie równouprawnienie i prawo do wolnego i kulturalnego rozwoju; tych praw elementarnych potrzebują wszyscy żydzi, bez różnicy stanu i majątku. A więc, opracowanie ogólnej platformy — w naistotniejszych kształtach — jest bezwarunkowo możliwe; 2) choć uzyskanie praw nie rozstrzygnie jeszcze radykalnie kwestji żydowskiej, bowiem równouprawnienie nigdzie, w żadnym kraju nie usunie żydowskiej kwestji kulturalno-politycznej — jednak wniesie niektóre ulepszenia do ekonomicznego i politycznego stanu żydów, co w znacznej mierze ważne jest również dla celów sjonizmu, gdyż wiecznie prześladowany, poniżany i głodny naród nie może ujawnić swej energii twórczej. Błędem jest mniemanie, jakoby hasło: „im gorzej tem lepiej“ było hasłem sjonizmu i hamulcem w jego stopniowym ruchu: spokój o dzień jutrzejszy umożliwi żydostwu tworzenie przyszłości. I potrzebując wolności dla propagandy swoich idei i organizacji swych zwolenników, sjonizin, tembardziej, powinien rozwijać działalność polityczną; 3) działalność polityczna nie osłabi energii sjonistycznej, gdyż doprowadzi do organizacji żydostwa, które zjednoczone i zorganizowane zdoła dopiero wydać materialne i duchowe siły, nieodzowne dla urzeczywistnienia sjonizmu.

Takie są zasadnicze punkty sporu, o tak zwaną „pracę w djasporze“. Nie rozstrzygnięto go dotychczas.

Program, opracowany przez zjazd sjonistów rosyjskich w Helsingforsie i wyptywający z uznania nieodzowności walki o polepszenie stanu żydów w djasporze, przez swe rozdzielenie, wzniesia ciężką tragedję w duszy każdego sjonisty. Djaspora, w istocie, jako coś tymczasowego, przemijającego, wymaga zupełnego zaprzeczenia. A z drugiej strony, obojętność na powszednie potrzeby masy, grozi utratą wszelkiego zaufania i sprzyjania z jej strony.

Doświadczenie ostatnich 3-4 lat dowiodło, iż rozdziwienie to doprowadziło do oportunistu, do zatarcia ideału czysto-sjonisty. Z tego, i szczególniej dobitnie wyraziło się w działalności postów-sjonistów pierwszej Dumy Państwowej.

Ale w każdym bądź razie, nikt ze sjonistów nie uważa, politycznej działalności w diasporze, za cel, jeno za środek na spotęgowanie energii sjonistycznej. Spór dotyczy jedynie doniosłości tego środka, i nie jest wywołany o tyle zewnętrznymi przyczynami, o ile wewnętrznem przesileniem w samym sjonizmie: urzeczywistnienie sjonizmu nie jest sprawą dnia jutrzejszego, lecz wynikiem długiego procesu historycznego. Rozumie się też i że im szerzej rozwija się praca w Palestynie, tembardziej oddala się energia sjonistyczna, od działalności politycznej tutaj, na miejscu; i w sferze sjonistycznej stopniowo rośnie świadomość tego, iż najlepszym środkiem agitacyjnym na korzyść sjonizmu są zdobycze w Palestynie.

IV.

Aby zrozumieć istotę współczesnego sjonizmu, musimy teraz wyjaśnić w ogólnych rysach tę ewolucję, którą odbył w ciągu 15 lat swego istnienia, oraz przyczyny, które ewolucję tę wywołały.

Sjonizm w chwili swego zjawienia się (1897)—sjonizm polityczny powstał w okolicznościach zupełnie odmiennych, niż te, w jakich żyjemy teraz i wychodził z przesłanek, których słuszność mogłaby być sprawdzona wyłącznie przez długie doświadczenie. Co się tyczy okoliczności zewnętrznych, nie należy zapominać, iż sjonizm polityczny, zjawił się wówczas, gdy Turcja stanowiła monarchję w której wszystko zależało od woli jednego człowieka, i gdzie brakowało elementarnych gwarancji prawa. Okoliczność ta doprowadziła do tego, iż urzeczywistnienie ideału sjonistycznego przedstawiało się w postaci rezultatu mechanicznego aktu, umowy między sjonistyczną organizacją lub jej wpływową instytucją, na przykład Żyd. Bankiem Kolonialnym z jednej strony, a tureckim rządem z drugiej, przyczem umowa ta dla swego umocnienia powinna była otrzymać sankcję ze strony potężnych czynników zewnętrznych. I wszystko sprowadzało się do tego, żeby przygotować odpowiednią chwilę dla zawarcia tej umowy i pozyskania sympatji rządów europejskich.

Co się zaś tyczy przesłanek politycznego sjonizmu w jego fazie początkowej sprowadzały się one do następującego:—sjonizm jest jedyne.n możliwem radykalnem rozwiązaniem

kwestji żydowskiej i dlatego wszyscy żydzi powinni się połączyć pod sztandarem sjonistycznym. Sądono, iż cała żydowska burżuazja przyniesie swoje kapitały, cała inteligencja żydowska odda swoje siły żydowskiemu ruchowi odrodzeniowemu, i masa żydowska, zainteresowana w urzeczywistnieniu sjonizmu, skupi całą swą energję na organizacji i zjednoczeniu wszystkich zróżnicowanych sił. Zjednoczony naród, uzbrojony w siły materialne i duchowe, powinien być stworzyć czynnik, z którym mogłyby i powinnyby się były liczyć: rząd turecki i rządy różnych państw, zainteresowanych w jaknajszyszym rozwiązaniu kwestji żydowskiej. Zaznaczyć należy, iż sjonizm Herzłowski ze szczególną pewnością liczył na tę ostatnią okoliczność.

Rozumowano tak: antysemityzm stanowi społeczne zło dla całego szeregu państw i narodów. Zniweczenie antysemityzmu będzie błogosławieństwem nie tylko dla żydów, lecz i dla narodów, trawionych przez tę truciznę. Stąd wyciągano wniosek, że państwa te i narody będą sprzyjać urzeczywistnieniu sjonizmu. Przesłankę tę brano pod uwagę nie tylko w teoretycznych rozumowaniach, lecz i w działalności praktycznej.

Sjonizm w chwili obecnej: Turcja stała się monarchją konstytucyjną, w której główną rolę odgrywa parlament. Samo istnienie Turcji możliwe jest jeno pod warunkiem reorganizacji całego jej życia społecznego, na zasadach prawnych i demokratycznych. A ze względu na to, iż Turcja zaludniona jest licznymi narodami, wzmocnienie jej zależne jest od zadośćuczynienia sprawiedliwym zadaniom wszystkich narodowości, o ile to nie zagraża całości Państwa Otomańskiego. Przytem nie trzeba zapominać, iż z przyczyn historycznych, narodowość żydowsko oficjanie — de juro et de facto — uznana jest w Turcji, jako kulturalno-autonomiczny organizm społeczny.

Wszystko to razem musiało doprowadzić do zmiany polityki sjonistycznej: obecnie nie może już być mowy o urzeczywistnieniu sjonizmu z pomocą zawarcia umowy nie tylko z samym sułtanem, lecz nawet z całym rządem Turcji. Teraz trzeba się liczyć z parlamentem, z partjami politycznymi, z opinią społeczną, która wogóle spogląda podejrzliwie na wszelkie żądania obcych żywiołów. Szczególniej w Turcji, która już oddawna i nie bez uzasadnienia obawia się Europy, chciwie wyczekującej na chwilę jej rozpadu — obawa obcych żywiołów jest zupełnie naturalna.

W tych warunkach sjonizm musiał stanąć na ewolucyjnym punkcie widzenia; należy przygotować opinię publiczną Turcji, wyjaśnić jej istotne zamiary sjonizmu, t. i. nie tylko jego

fojałność, lecz i obiektywną bezpodstawność separatystycznych zakusów z jego strony. Pozatem, sjonizm musiał się liczyć z istnieniem żydowskiej, uznanej oficjalnie narodowości w Turcji, której poparcie jest dlań niezmiernie ważne. A więc trzeba przygotować i samych żydów tureckich. Znowu tedy długa praca, rozwój ewolucyjny.

Do tegoż wniosku popychały i owe dane, jakich dostarczyło wewnętrzne życie żydowskie w ciągu ostatnich 14 lat. Życie żydowskie na tyle jest nienormalne, iż rzecz najnaturalniejsza staje się u nas potworną. Idea powszechnego odrodzenia żydostwa w Palestynie znalazła oddźwięk wśród nielicznej części żydowską. Sjonizm napotkał wrogi stosunek ze strony naszej zasymilowanej burżuazji, ze strony części napół zasymilowanego proletariatu i — last not least — z pośród fanatycznej, szczególnie chasydzkiej ortodoksji. I jeśli do tego dodać obojętność zahukanej masy, wówczas stanie się jasnym, dlaczego organizacja, sjonistyczna liczy zaledwie paręset tysięcy członków, a sjonistyczne instytucje finansowe rozporządzają niewielkimi, stosunkowo funduszami — wszystkiego blisko 10 milionów marek (prawie 5 milionów rubli). I staje się jasnym, że tylko uporczywa i długa praca, której celem — wychowanie żydowskiego narodu i rozbudzenie w nim samodzielności, — obudzi w nim świadomość narodową i zdoła doprowadzić do celu. I wreszcie wyjaśniło się, iż: sjonizm — w swej konkretnej postaci to przede-wszystkiem masowa kolonizacja w nowym kraju, w Palestynie. Doświadczenie innych krajów, władających olbrzymimi środkami i odpowiednim materiałem ludzkim dowiodło, że kolonizacja nie jest bynajmniej łatwą rzeczą, i nie odbywa się za skinieniem różdżki czarodziejskiej. Gdyż kolonizacja to długi proces ewolucyjny. Tembardziej, gdy mowa o żydach, t. j. o ludziach, którzy w ciągu długich wieków odzwyczaili się od rolnictwa.

Aby kolonizacja takiej masy mogła się udać, konieczne jest długie doświadczenie, przygotowanie ludzi i kraju. Ale naticymiasłowa kolonizacja Palestyną nieodzowna jest z innych przyczyn: ziszczenie ideału sjonistycznego, choćby w małym stopniu, potęguje wiarę masy żydowskiej wogóle w ziszczalność sjonizmu i przez to powiększa jego energję, skądinąd zaś wyjaśnia rzeczywistą treść sjonizmu tureckiej opinii publicznej.

Jednem słowem, czterdziestoletnie doświadczenie doprowadziło większość organizacji sjonistycznej do zmian zasadniczych poglądów na drogi i sposoby, prowadzące do urzeczywistnienia podstawowych celów sjonizmu. Nie znaczy to jednak, aby stosunek większości był ujemny co do sposobów pracy, ustalonych przez wielkiego Herzla. Pierwszej epoce politycznego



Sjonizmu Herzl dał maksimum tego, co wogóle leży w mocy ludzkiej. Tylko dzięki orlemu wlotowi Hertzla powstała organizacja sjonistyczna, tylko dzięki hasłu o szybkiej osiągalności charteru powstał Żyd. Bank. Kolonjalny i Fundusz Narodowy. Zasługi Herzla nie podlegają żadnej wątpliwości. Ale co innego jest — utwalić określone poglądy i sposoby pracy na zawsze, niebaczając na to, iż życie ciągle się zmienia — a w stosunku do sjonizmu, w ciągu ostatnich 5-6 lat zmieniło się ono radykalnie.

Musimy tu wspomnieć, że od pierwszej chwili do organizacji sjonistycznej, weszły dwa różne żywioły: praktyczni działacze kolonizacji palestyńskiej z Rosji i Galicji i stronnicy polityki żydowskiej w wielkim stylu, których reprezentował Herzl. Ów rozmaity skład uczestników I kongresu odzwierciedlił się w programie Bazylejskim. Jak wiadomo, pierwszy jego punkt głosi o celowym popieraniu i kolonizacji Palestyny, przez żydów rolników, rzemieślników robotników, a 4 punkt naszego programu mówi o „przedwstępnych zabiegach dla uzyskania zgody rządu na urzeczywistnienie zadań sjonizmu”. Potężny wpływ osoby Herzla w pierwszej chwili zabarwił sjonizm jednym kolorem, określającym 4 punkt programu Bazylejskiego. Ale jeszcze za życia Herzla zaczęło się wewnątrz organizacji sjonistycznej przewartościowywanie wartości, w tym sensie, iż poczęto coraz mocniej napierać na 1 punkt naszego programu. A na szóstym kongresie wywiązała się zupełnie otwarta walka między obrońcami punktów mechaniczno-prawnego i ewolucyjno-społecznego. Jak należało oczekiwać, język — upraszczający najzłośliwsze zjawiska, stworzył dla określenia tych dwóch prądów terminy: polityczny i praktyczny sjonizm. Terminy te, jak zobaczymy, nie obejmują całej głębi poruszonych kwestji. Ale będziemy ich używać dla ułatwienia.

Otóż, sjonizm polityczny nie przestawał bronić w całej pełni sjonizmu pierwotnego, który opiera się na poglądzie, iż masowa kolonizacja żydów w Palestynie możliwa będzie jeno wtedy, gdy otrzymają oni gwarancję autonomicznego, politycznie-kulturalnego współżycia w tym kraju. Sjonizm praktyczny twierdził, że żydzi powinni natychmiast i w miarę możności kolonizować Palestynę, wychodząc z poglądu, że autonomia nie jest początkiem procesu, jeno końcem. Zgodnie z tem, sjonści polityczni, żądali, aby teraz nie trwonić pieniędzy ani energii na praktyczną kolonizację Palestyny, lecz aby sjonizm ograniczył się na organizacji żydostwa w diasporze i na gromadzeniu środków materialnych banków sjonistycznych i Funduszu Narodowego. Co się tyczy kolonizacji, to trzeba teraz

poprzestać na budzeniu inicjatywy prywatnej, za którą organizacja nie jest odpowiedzialna. Praktyczni sjonisci żądali, żeby Żyd. Bank Kolonialny, znajdujący się w Londynie, przemiósł wszystkie swoje środki, całą działalność do Palestyny, gdzie mógłby przyczynić się do wzmocnienia ekonomicznych stanowisk żydostwa; żeby Fundusz Narodowy natychmiast przystąpił do zakupu ziemi w Palestynie; żeby założyć instytucję finansową, zapewniającą hipoteczny kredyt przybywającym kolonistom; jednym słowem, aby organizacja sjonistyczna wzięła na siebie te same czynności, która spełnia władza państwowa w procesie masowej kolonizacji. Przytem sjonisci praktyczni bynajmniej nie przeczą nieodzowności organizowania żydostwa w diasporze i sami są gorącymi stronnikami powiększenia środków instytucji finansowych.

Działalność życiowa, jak zawsze, wyglądała ostro przeciwieństwa. Poczynając od szóstego kongresu, organizacja sjonistyczna rozpoczyna praktyczną pracę w Palestynie. Już od kilku lat istnieje przy małym Actions Comitee oddział palestyński na czele którego stoi prof. Warburg. Oddziałowi temu podporządkowano biuro palestyńskie w Jaffe. Już oddawno Fundusz Narodowy jął nabywać za swe środki grunta w Palestynie, zaczął popierać zakładanie wzorowych ferm i żydowskich okręgów w miastach oraz czynił próby utworzenia funduszu agrarnego. Od kilku już lat funkcjonuje w Palestynie Angielsko-Palestyński Bank z oddziałami w różnych miastach, czyniący miejscowemu żydostwu wszelkiego rodzaju usługi. Już przed 10 kongresem utworzono Palestyńskie Tow. Zakładania Osad Rolnych, które urządziło wzorową fermę w Kineret i nabyło już uczątki ziemi w Palestynie. Ale w całej tej pracy nie było systemu. A tymczasem wypadki żądały stanowczej decyzji: publiczne życie Turcji poruszyło się i zainteresowało sjonizmem; żydostwo tureckie zaczęło określać stosunek swój do sjonizmu. Sfery asymilatorskie zaś w osobach paryskich kierowników Aljansu, zaczęły pobudzać opinię publiczną w Europie i Turcji przeciw sjonizmowi. W Konstantynopolu niektóre gazety żydowskie zaczęły denuncjować sjonizm, iż ukrywa on w sobie niebezpieczne tendencje dla Turcji. Wówczas wyjaśniło się, że, naprawdę, potrzebna jest polityka sjonistyczna. Lecz nie dyplomacja, jeno polityka t. j. praca systematyczna, mająca na celu planowe oddziaływanie na opinię publiczną Turcji i zamieszkujących ją narodów. I rzecz charakterystyczna: nie byliśmy zupełnie przygotowani do pracy politycznej, zaś „dyplomaci“ nasi odmawiali jej nawet doniosłości nieodzowności.

Ta sama działalność życiowa wyjaśniła, iż, oprócz polityki

zewewnętrznej, potrzebna jest nam również polityka wewnętrzna t. j. szeroka praca narodowa wewnątrz samego żydostwa. Mianowicie, ze względu na postępowanie Aljansu sjonisci musieli szukać punktów zetknięcia się z szeroką opinią publiczną żydostwa. Musieli wejść w bliskie stosunki ze wszystkimi organizacjami żydowskimi, które w ten lub inny sposób pracują na polu narodowo-żydowskiego odrodzenia. Obecnie wyjaśniło się już, że świadomość narodowo-żydowska przerosła organizację sjonistyczną, i że, w pewnych warunkach, musi ona stać się czynnikiem twórczym w sprawie naszego odrodzenia. Nietylko w Rosji, lecz i w Europie Zachodniej palestynizm, jako sprawa realna, ogarnia coraz to szersze koła żydostwa. Wszędzie zauważyć się daje obudzenie silnej sympatji do naszego języka narodowego i do naszej historycznej kultury. 13-ty kongres zakończył walkę o program bezpośredniej pracy sjonistycznej. Sankcjonował on: 1) nieprzerwaną pracę kolonizacyjną w Palestynie; 2) nieustanną działalność informacyjną wśród żydostwa otomańskiego; zaznajomienie tureckich sfer społecznych z rzeczywistymi celami sjonizmu i 4) działalność kulturalną wśród całego żydostwa, mającą na celu odrodzenie naszego języka narodowego i naszych wartości duchowych.

5.

W czym przejawiała się dotychczas praca sjonistów w samej Palestynie? Jakimi środkami realnymi rozporządza organizacja sjonistyczna dla urzeczywistnienia swoich celów? Jakież są jej „urządzenia wykonawcze“?

Żydowski Bank Kolonjalny, o którym mowa była wyżej, dotychczas nie dorósł do tego stanu, w którym cel zakreślony podczas jego powstania, mógł być wprowadzony w życie; środki jego są jeszcze nieznaczące. Ale stworzył on inną instytucję: Angielsko-Palestyński Bank z kapitałem wynoszącym milion, rozwijający planową działalność w samej Palestynie.

Oddziały tego banku istnieją: w Jaffie, Jerozolimie, Bejrucie i w Konstynopolu. Celem banku jest udzielanie kredytu przemysłowemu, wiejsko-gospodarczym i handlowemu przedsiębiorstwom, urządzonym przez żydów w Palestynie. Przez krótki czas swego istnienia (wszystkiego 6 lat) bank palestyński zyskał sobie ogólne zaufanie nietylko żydostwa, lecz i całej ludności palestyńskiej, co odbija się na ilości otrzymywanych przezeń wkładów. Sprzyjał też rozszerzeniu działalności kilku fabryk żydowskich i licznych kolonji gospodarstwa wiejskiego. W ten sposób, bank stanowi środek na obudzenie inicja-

wy prywatnej wśród żydów, chcących przesiedlić się do Palestyny, lub też mieszkających w tym kraju. Zrozumiałe jest, iż działalność jego będzie wzrastać w miarę powiększania się jego kapitałów i rozpowszechniania jego akcji.

Żydowski Fundusz Narodowy, o którym mówiliśmy już nieco, również zabrał się do pracy, dzięki postanowieniom ostatnich kongresów. Nabył kilka majątków, przedstawiających wartość w przybliżeniu 100.000 rb. a część pieniędzy wydał pod zastaw na budowę domów w niektórych miastach Palestyny (w Jaffie i Jerozolimie).

Za specjalną sumę zasadził gaje oliwkowe (gaj Hertzla), z których dochód przeznaczony jest na cele kulturalne, przeważnie na zakładanie szkół w Palestynie.

Olbrymie znaczenie posiada założone niedawno „Palestyńskie Towarzystwo Zakładania Osad Rolnych“ która ma na celu stworzenie klasy drobnych posiadaczy rolnych: na gruntach, należących do tego Towarzystwa robotnicy żydowscy uczą się pod kierunkiem doświadczonych agronomów, najlepszych sposobów gospodarstwa wiejskiego, przyczem, oprócz płacy zarobkowej, będą mogli uczestniczyć w zyskach Towarzystwa, co da im możliwość porobienia oszczędności, nieodzownych dla wykupu swego udziału gruntowego. Do urządzenia takiego gospodarstwa już przystąpiono.

Ale najważniejsza czynność Tow. Zakł. Osad Rolnych polega na następującem: powinno ono nabywać w Palestynie grunty, doprowadzić je do stanu odpowiedniego do uprawy i parcelować je na участки, tak, aby każdy żyd, przyjeżdżający do Palestyny, mógł, o ile zechce, nabyć odpowiedni dla siebie udział ziemi. Obecnie, gdy żyd przyjeżdża do Palestyny i nawet posiada środki na osiedlenie się spotyka się, z następującymi trudnościami: 1) trudność nabycia niewielkich udziałów u arabów, sprzedających jeno posiadłości o minimalnej przestrzeni kilku tysięcy dynamów, 2) złożoność tureckiego prawodawstwa ziemskiego, 3) nieprzygotowanie ziemi do uprawy—konieczność oczyszczenia gruntu z zielsk bezpożytecznych i kamieni, przeprowadzenia dróg i wykopania studni. Wszystkie te trudności pokonywa Tow. Zakł. Osad Rolnych skupujące duże участки ziemi, przygotowujące glebę i dzielące kupioną ziemię na drobne działki. Zajmuje się ono także zasadzaniem plantacji na kupionej ziemi: W ten sposób, jeśli zbierze ono wystarczające środki, będzie mogło rozwinać szeroką działalność kolonizacyjną. Ma się rozumieć, iż pod jednym warunkiem: nie mogą zeń korzystać osoby, potrzebujące kredytu na zakup ziemi, gdyż T.Z.O.R. sprzedaje swoje ziemie wyłącznie za gotówkę. Kolonizacyjna działalność T. Z. O. R.

posada jednak olbrzymie znaczenie przez to, iż ściąga do kraju nietylko zamożnych żydów, lecz i robotników żydowskich, którzy mogą znaleźć pracę u nowych kolonistów.

Poto zaś, aby dać możność osiedlenia się w Palestynie niezamożnym masom żydowskim, należy założyć bank rolniczy dla udzielania pożyczek długoterminowych takim żydom, którzy potrafią w ł a s n e m i r ę k a m i uprawiać ziemię. Idea stworzenia banku rolniczego stanowi środkowy punkt współczesnej energii sjonistycznej. Zrodzona już dawno, nabrała ona świeżej siły pod wpływem ostatnich wypadków w Turcji, które stworzyły pewność trwałości pracy palestyńskiej i przekształciły Turcję na kraj pożądaną imigracji żydowskiej. Idea ta blizka już jest urzeczywistnienia, jeśli weźmiemy pod uwagę prawnie—formalną stronę sprawy.

W końcu, wspomniemy o kolonji współdzielczej, urządzonej według planu prof. Oppenheimera w Merchawji. Wyniki tego doświadczenia ukażą się za kilka lat. I jeśli się okażą dobrymi, to nasza sprawa kolonizacyjna zrobi olbrzymi krok naprzód.

Prócz tego, istnieje cały szereg prywatnych organizacji dla nabywania ziemi, jak np. „Haarec“, dzięki której do rąk żydowskich przeszło blisko 10,000 dynamów ziemi, „Awodat Nema'im"—towarzystwo plantacyjne, oraz „Palestyna"—również plantacyjne towarzystwo, dające możność każdemu żydowi stać się właścicielem jednego dynamu ziemi. To ostatnie ma na celu, nie stworzenie posiadaczy, jeno utworzenie rynku pracy rolniczej dla masy żydowskiej. 1) Niedawno temu takie same towarzystwa powstały wśród północno-amerykańskich i połudnowo-afrykańskich żydów.

Pozatem sjonisci zaczęli również rozwijać w Palestynie kulturalną działalność. We wszystkich kolonjach istnieją dobrze zorganizowane szkoły; nauka odbywa się w języku hebrajskim, który się zmodernizował i stał się mową używaną w życiu codziennem. „Odeski Komitet Towarzystwa Palestyńskiego“ odgrywa w tej dziedzinie doniosłą rolę. W Jaffie założono gimnazjum żydowskie, gdzie nauka również odbywa się w języku Biblii i proroków, przy najbardziej udoskonalonych metodach nauczania. Niedawno temu inna organizacja — „Hilfsverein der deutschen Juden“ — założyła w Palestynie politechnikę żydowską, która powinna sprzyjać rozwojowi przemysłu miejscowego 1)

Szczególnie ciekawą instytucją jest „Becelel“—szkoła ar-

1) Zob. „Organy ekonomicznego odrodzenia Palestyny“ Wilno 1908 r.

ystyczno-przemysłowa w Jerozolimie mająca na celu rozkrzewienie wśród żydostwa palestyńskiego rzemiosł artystycznych jak up. wyrób dywanów, wycinanie na drzewie, odlewanie z gipsu, kamieniarstwo.

Dla kierownictwa całą skomplikowaną pracą w Palestynie założono w Berlinie specjalny „Wydział Palestyński“, któremu podporządkowany jest „Zarząd Palestyński“, znajdujący się w samej Palestynie. i z czasem przeistoczyć się w organ centralny całej działalności kolonizacyjnej.

Ogarnąwszy wzrokiem wszystkie różnorodne przejawy działalności sjonistycznej, mimowoli zatrzymujemy się nad ogromnym mający czekającej nas trudnej pracy i nad postępami przebytej drogi. Urzeczywistnienie sjonizmu wymaga jeszcze bardzo dużo: dziś mamy mało członków organizacji sjonistycznej, mało pieniędzy w filantropijnych instytucjach sjonistycznych, mało żydów w Palestynie (blisko 100.000) bardzo mało energii i stanowczości w dążeniu ku nowemu życiu. Lecz mimo to — postępy są wielkie i nie zapominajmy, że sjonizm stanowi najbardziej złożony ruch narodowy, nie mający równego sobie w teraźniejszości ani w dziejach. Narodowe ruchy innych narodowości mają na celu odrodzenie kulturalne i polityczne; sjonizm, prócz tego dąży jeszcze do odrodzenia ekonomicznego, co w znacznym stopniu komplikuje sprawę.

Inne narody mogą łączyć w swym ruchu teraźniejszość z przyszłością na glebie ojczystej; sjonizm zaś musi zaczynać od emigracji do odnawianego kraju. Prócz tego, żaden naród nie podległ tak silnemu rozkładowi i zwyrodnieniu, jak żydowski: wieki prześladowań i nienormalności życia zniweczyły w nim, w znacznym stopniu, uczucie dostojeństwa narodowego, siłę czynnej energii.

Biorąc to wszystko pod uwagę, rzecz można, iż sjonizm wśród mnóstwa przeszkód w ciągu 15 lat swego istnienia osiągnął bardzo dużo. Bez wątpienia obudził on sumienie żydowskie, to su nienie, które prowadzi do samoumocnienia, do samodzielności, twórczości, do wierności swemu genjuszowi narodowemu; obudził energję żydowską, przyspieszył proces nagromadzania wartości dodatnich.



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

Geprüft und freigegeben durch die Kais. Deutsche Presseabteilung
Warschau, 14/VI 1916 T. № 1453. Dr. № 10. Druk. O. Rom, Nowolipie 7

F

22.399